

*Sygnatura akt II AKa 447/23*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2024 r.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:**

Przewodniczący: SSA Jerzy Skorupka /spr./

Sędziowie: SA Cezariusz Baćkowski

SA Artur Tomaszewski

Protokolant: Joanna Rowińska

**przy udziale Bogdana Wrzesińskiego prokuratora Prokuratury (...)**

**po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2024 r.**

**sprawy K. G.**

**oskarżonego z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk**

**na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego oraz prokuratora**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze**

**z dnia 14 listopada 2023 r., sygn. akt III K 112/23**

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w opisie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie I części rozstrzygającej, zamiast zwrotu „działając w zamiarze bezpośrednim” przyjmuje „działając w zamiarze ewentualnym” oraz obniża wymierzoną za ten czyn karę do 11 (jedenastu) lat pozbawienia wolności;**

**II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;**

**III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K. kwotę 1200 zł, w tym należny podatek od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym;**

**IV. zwalnia oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, w tym od opłaty za obie instancje, poniesionymi wydatkami obciążając Skarb Państwa.**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem z 14 listopada 2023 r., III K 112/23:

I. uznał K. G. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku z tym, że ustalił, iż oskarżony czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze VIII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w K. z dnia 22 marca 2013 r. sygn. akt VIII K 37/13 zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 5 lipca 2013 r. sygn. akt VI Ka 293/13 za czyn z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 1

k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat, której wykonanie zarządził postanowieniem Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze z dnia 19 września 2016 r. sygn. akt II Ko 299/16, którą skazany odbył w okresie od 8 grudnia 2016 r. godz. 15.10 do 6 czerwca 2018 r. godz. 12.20 tj. zbrodni z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu przed zmianą ustawy z dniem 1 października 2023r. i za to, na mocy art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 14 (czternastu) lat pozbawienia wolności;

II. na mocy art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego opisanego szczegółowo w wykazie dowodów rzeczowych nr Drz 435/23;

III. na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu K. G. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania w sprawie od 21 marca 2023 r. godz. 0.15 do 12 października 2023 r. godz. 0.15 przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

Poza tym, sąd rozstrzygnął o dowodach i kosztach postępowania.

Wyrok zaskarżył oskarżyciel publiczny w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze na niekorzyść oskarżonego zarzucając rażącą niewspółmierność kary i wnosząc o wymierzenie mu kary 25 lat pozbawienia wolności.

Wyrok zaskarżyła także w całości obrończyni z urzędu oskarżonego adw. J. K. zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę i mający wpływ na jego treść wyrażający się w przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zabójstwa działając w zamiarze bezpośrednim, gdy zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do takiego ustalenia, gdyż chciał on zdyscyplinować i postraszyć pokrzywdzoną, przez co należało przyjąć, że działał w zamiarze ewentualnym.

We wniosku odwoławczym skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i obniżenie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności do 10 lat.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zważył co następuje.** Apelacja oskarżyciela publicznego jest bezzasadna w stopniu oczywistym. Zasadna jest zaś apelacja oskarżonego, przez co spowodowała wydanie przez sąd odwoławczy orzeczenia reformatoryjnego.

Odnosząc się do tej apelacji zważyć należy, że sąd pierwszej instancji ustalił, że K. G. i pokrzywdzona mieszkali razem w mieszkaniu oskarżonego. Razem nadużywali alkoholu, ale nie dochodziło między nimi do poważniejszych sprzeczek. Nie stosowali wobec siebie przemocy fizycznej. Byli dla siebie wsparciem, otaczali się troską, dbali o siebie nawzajem. Oskarżony pomagał pracownikowi socjalnemu przydzielonemu pokrzywdzonej w załatwianiu wszelkich spraw. Organizował spotkania tego pracownika z pokrzywdzoną (s. 6 uzasadnienia wyroku).

Sąd meriti ustalił również, że krytycznego dnia wieczorem, doszło pomiędzy nimi do kłótni z powodu niekontrolowanego oddawania moczu przez pokrzywdzoną. Za pierwszym razem pokrzywdzona z pomocą oskarżonego przebrała się w czyste i suche ubranie, ale gdy drugi raz oddała pod siebie mocz, oskarżony zwyzywał ją wulgarnymi słowami. Poza tym, zabrał z kuchni nóż i groził, że go użyje, jeżeli sytuacja się podwórzy. Ostatecznie zadał pokrzywdzonej ze średnią siłą jedno uderzenie nożem, które spowodowało przebicie płuca i komory serca oraz gwałtowną śmierć pokrzywdzonej (s. 6-7 uzasadnienia wyroku). Gdy po kilku minutach zobaczył pokrzywdzoną leżącą na łóżku próbował ją cucić, a gdy stwierdził, że nie żyje, poszedł do sąsiadki, której powiedział o śmierci pokrzywdzonej, prosząc o zawiadomienie właściwych służb (s. 10-11 uzasadnienia wyroku). Sąd ustalił, że oskarżony dopuścił się zabójstwa pokrzywdzonej działając z zamiarem bezpośrednim (s. 11 uzasadnienia wyroku).

Odnosić należy, że na rozprawie w dniu 14 listopada 2023 r. oskarżony wyjaśnił, że „nie chciał tego uczynić”. Jak podawał wcześniej, chciał namówić pokrzywdzoną, aby poszła do lekarza. Nie pamięta, jak doszło do ugodzenia jej nożem. Ponieważ karetka pogotowia długo nie przyjeżdżała, taksówką pojechał na policję, żeby ta jak najszybciej wezwała pomocy.

Na tej samej rozprawie, sąsiadka oskarżonego A. W. zeznała, że widziała jak oskarżony z pokrzywdzoną chodzili razem na zakupy, „wyglądali elegancko, dbali o siebie nawzajem”. „Nigdy nie kłócili się”. Świadek podała, że oskarżony opiekował się pokrzywdzoną. Gdy przyszedł do niej i powiedział o śmierci pokrzywdzonej był „roztrzęsiony, wystraszony, przejęty”.

W świetle tych okoliczności, w apelacji oskarżonego celnie stwierdza się, że nie chciał on śmierci pokrzywdzonej. Oddając pod siebie mocz pokrzywdzona wywołała u oskarżonego utratę cierpliwości, co wyzwoliło u niego silną złość. Po bezskutecznym upominaniu pokrzywdzonej, wziął z kuchni nóż, aby ją postraszyć. Później szukał dla niej ratunku i taksówką pojechał na Komisariat Policji w J., celem wezwania dla niej pomocy (s. 3 i 4 apelacji).

Zważyć zatem należy, że zamiar to – zdaniem Sądu Najwyższego – określony proces zachodzący w psychice sprawcy, wyrażający się w świadomej woli zrealizowania przedmiotowych znamion czynu zabronionego (zob. wyrok SN z 3.07.2019 r., IV KK 143/18, LEX nr 2692099). W literaturze przedmiotu wskazuje się zaś, że dla ustalenia treści zamiaru sprawcy czynu zabronionego, zwłaszcza stanu jego świadomości, oprócz dającego się dostrzec zewnętrznego zachowania, służy również konstrukcja wzorca osobowego, określanego mianem wzorca rekonstrukcyjnego. Ustalając stan świadomości sprawcy czynu zabronionego należy rozstrzygnąć, na uświadomienie jakich elementów stanu faktycznego wskazuje zachowanie sprawcy, a innymi słowy, z czego zdawałby sobie sprawę przeciętny człowiek, gdyby znalazł się w sytuacji oskarżonego (zob. K. Lipiński, O dwóch odmianach wzorców osobowych w prawie karnym, RPEiS 2018/2, s. 64; tenże, Wzorce osobowe w prawie karnym, Warszawa 2020, s. 49–56 i 117).

Natomiast w orzecznictwie sądów polskich wskazuje się, że ocenę, czy sprawca miał zamiar pozbawienia życia człowieka, należy oprzeć na rekonstrukcji jego przeżyć psychicznych, których treść powinna być ustalana na podstawie wszystkich związanych z popełnianym czynem okoliczności, dotyczących nie tylko jego strony przedmiotowej, a więc takich elementów jak sposób działania i rodzaj użytego narzędzia, ale również okoliczności strony podmiotowej, wśród których istotne znaczenie ma osobowość oskarżonego, jego usposobienie, poziom umysłowy, reakcje emocjonalne, zachowanie w stosunku do otoczenia, tło i powody zajścia, a także stosunek do osoby pokrzywdzonej (zob. wyr. SA w Białymstoku z dnia 17.10.2022 r., II AKa 144/22, LEX nr 3485920).

Dla ustalenia elementów podmiotowej strony zbrodni zabójstwa, nie jest zatem wystarczające ustalenie sposobu działania, na czym skupił się sąd a quo w rozpoznawanej sprawie, gdyż nie może on przesądzić o wypełnieniu strony podmiotowej zbrodni zabójstwa oraz przypisanej sprawcy postaci zamiaru. Dla dokonania ustaleń odnośnie do tych elementów, zazwyczaj niezbędna jest ocena motywacji sprawcy, stosunków pomiędzy sprawcą a osobą pokrzywdzoną w czasie poprzedzającym jego działanie, tła zajścia itp. (zob. wyr. SA we Wrocławiu z 8.03.2023 r., II AKa 453/22, LEX nr 3587667; wyr. SA we Wrocławiu z 19.12.2022 r., II AKa 158/22, Lex nr 3507537; wyr. SA we Wrocławiu z 18.07.2018 r., II AKa 234/18, Lex nr 2567679; wyr. SA we Wrocławiu z 2.08.2018 r., II AKa 227/18, Lex nr 2567673).

Dalej należy zważyć, że konstrukcja zamiaru ewentualnego, przyjęta w art. 9§1 KK polega na tym, że sprawca - realizując swój cel, który zamierzał osiągnąć - przewiduje realną możliwość popełnienia przestępstwa i godzi się na zaistnienie przestępnego skutku, jaki w rezultacie jego kierunkowego działania nastąpi. Godzenie się na wystąpienie tego skutku oznacza zatem, że celem jest jakiś inny - bezprawny lub prawnie obojętny - rezultat podjętego zachowania (zob. wyr. SA we Wrocławiu z dnia 13.05.2022 r., II AKa 128/22, LEX nr 3397941).

Zdaniem Sądu Najwyższego, godzenie się, będące istotą zamiaru ewentualnego, to akceptacja stanu rzeczy objętego znamionami przedmiotowymi, które sprawca może zrealizować. Przybiera ono postać różnego rodzaju stanów obojętności sprawcy wobec tego, co czyni lub co może z jego zachowań wyniknąć. Chodzi o przeżycie psychiczne, które da się zwerbalizować następująco: „dopuszczam taką możliwość”, „wszystko mi jedno, czy to nastąpi czy nie”, „lepiej, żeby nie nastąpiło, ale jeśli nastąpi, to trudno”. Istota tego zamiaru polega na tym, że jest on zawsze związany z jakimś bezpośrednim zamiarem, czyli z dążeniem do osiągnięcia celu i z tego względu nie występuje samoistnie. Sprawca realizując swój cel, który zamierza osiągnąć, przewiduje też realną możliwość popełnienia przestępstwa i godzi się na zaistnienie takiego skutku, jaki w rezultacie jego kierunkowego działania nastąpi (zob. wyr. SN z dnia 28.04.2022 r., V KK 518/20, LEX nr 3433625).

Dla zamiaru ewentualnego charakterystyczne jest zatem to, że w wyobrażeniu sprawcy skutek jego zachowania jawi się jako typowy, bardzo prawdopodobny (zob. wyr. SA we Wrocławiu z 7.06.2022 r., II AKa 101/22, LEX nr 3399094; wyr. SA w Warszawie z 10.02.2023 r., II AKa 499/22, Lex nr 3522434).

Dodać należy, że ustalenie zamiaru sprawcy musi być czynione zawsze w realiach konkretnej sprawy w oparciu o dostępne i przeprowadzone dowody. Przyjęcie zamiaru ewentualnego musi opierać się na pewnym ustaleniu, że określony skutek był rzeczywiście wyobrażony przez sprawcę, a także iż był przez niego akceptowany (zob. wyr. SA we Wrocławiu z dnia 25.04.2019 r., II AKa 27/19, LEX nr 2679666).

Kryterium decydującym o przyjęciu zamiaru ewentualnego jest zatem brak chęci popełnienia czynu zabronionego (okoliczność negatywna) oraz stopień prawdopodobieństwa, jaki charakteryzuje sprawcę uświadamiającego sobie fakt, iż w konkretnym układzie okoliczności faktycznych możliwe jest popełnienie przez niego czynu zabronionego. Warunkiem przyjęcia, że sprawca czynu działał z zamiarem ewentualnym, jest więc ustalenie, że sprawca ma świadomość, że podjęte działanie może wyczerpywać przedmiotowe znamiona ustawy karnej oraz że akceptuje sytuację, w której czyn wyczerpuje przedmiotowe znamiona przestępstwa w postaci aktu woli polegającego na godzeniu się z góry z takim stanem rzeczy (zob. wyr. SN z 6.02.1973 r., V KRN 569/72, OSP 1973/11, poz. 229). Jeszcze raz należy podkreślić, że ustalenia co do zamiaru sprawcy powinny wynikać z analizy całokształtu zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych okoliczności. W sytuacji, gdy na podstawie wyjaśnień oskarżonego nie da się w sposób niebudzący wątpliwości ustalić zamiaru sprawcy, dla prawidłowego ustalenia rzeczywistego zamiaru sąd powinien sięgnąć do najbardziej uchwytnych i widocznych elementów jego działania, tj. okoliczności przedmiotowych (zob. wyr. SN z 6.01.2004 r., IV KK 276/03, OSNwSK 2004/1, poz. 29).

Z ustaleń dokonanych w rozpoznawanej sprawie wynika, że oskarżony i pokrzywdzona tworzyli zgodny związek partnerski oparty na wzajemnym szacunku, opiece i pomocy. Pomimo, że oboje alkoholizowali się, nie stosowali wobec siebie przemocy fizycznej i psychicznej. Postrzegani byli przez sąsiadów jako zgodna i „elegancka” para. Pokrzywdzona cierpiała jednak na dolegliwość związaną z nietrzymaniem moczu. Wyrażało się to w bezwolnym oddawaniu moczu. Krytycznego dnia zdarzyło się to pokrzywdzonej dwa razy. Za pierwszym razem, oskarżony pomógł jej zmienić bieliznę i odzież. Dopiero za drugim razem oskarżony popadł w złość i mając w ręku nóż kuchenny nalegał, aby pokrzywdzona udała się do lekarza. W trakcie tej sytuacji ugodził ją nożem w lewą stronę klatki piersiowej, przebijając płuco oraz komorę serca i powodując nagły zgon pokrzywdzonej.

Oskarżony zadał jedno uderzenie nożem ze średnią siłą i spowodował raną kłutą o wymiarach 2,1 na 0,2 cm. Po zdarzeniu, poszedł do sąsiadki, którą poprosił o wezwanie pomocy, a wobec tego, że karetka pogotowia nie przyjeżdżała, taksówką pojechał na policję.

W tych okolicznościach, ustalenie sądu pierwszej instancji, że oskarżony chciał pokrzywdzoną pozbawić życia jawi się jako dowolne, niemające oparcia w ujawnionych dowodach i okolicznościach sprawy. Przede wszystkim wskazać należy, że oskarżony nie miał żadnego powodu, aby chcieć śmierci pokrzywdzonej. Przeciwnie, oboje wspierali się. Oskarżony otaczał pokrzywdzoną pomocą i troską, doznając od niej tego samego. Oboje nie stosowali wobec siebie przemocy fizycznej i psychicznej. Razem alkoholizowali się, ale nie urządzali awantur i nie wszczynali kłótni. Krytycznego dnia, oskarżony ugodził pokrzywdzoną nożem, ale zadał uderzenie z niewielką siłą, powodując ranę o głębokości 2,1 cm. Okoliczności te zdają się potwierdzać wyjaśnienia oskarżonego, że nie chciał pozbawić życia pokrzywdzonej, a jedynie wymóc na niej udanie się do lekarza.

Niemniej, uderzenie nożem zostało zadane w bezpośrednią okolicę serca. Pomimo niewielkiej siły uderzenia, oskarżony, podobnie jak każdy przeciętnie wykształcony i doświadczony życiowo człowiek miał świadomość, że zadanie ciosu nożem w okolice serca może spowodować śmierć człowieka. W sprawie nie ujawniły się zaś żadne okoliczności nakazujące ustalenie, że świadomość i przeżycia psychiczne oskarżonego odbiegały od typowych, właściwych dla osobowego wzorca rekonstrukcyjnego. Zadając uderzenie nożem w newralgiczne dla człowieka miejsce, oskarżony dopuszczał, że w ten sposób pozbawi pokrzywdzoną życia. Oskarżony nie chciał śmierci

pokrzywdzonej, ale zadając jej cios nożem w okolice serca liczył się z tym, że może spowodować jej śmierć, a zatem godził się na spowodowanie takiego skutku.

W takim stanie rzeczy, sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w opisie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie I części rozstrzygającej, zamiast zwrotu „działając w zamiarze bezpośrednim” przyjął „działając w zamiarze ewentualnym” oraz obniżył wymierzoną oskarżonemu za ten czyn karę do 11 lat pozbawienia wolności, w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymując mocy.

Apelację oskarżyciela publicznego żądającą wymierzenia oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności, sąd odwoławczy uznał za oczywiście bezzasadną, a wniosek odwoławczy za niedorzeczny. Wymierzając oskarżonemu karę sąd meriti uwzględnił fakt, że oskarżony i pokrzywdzona byli zgodną parą, niestosującą wobec siebie przemocy fizycznej oraz to, że oboje dbali o siebie nawzajem, troszczyli się o siebie i pomagali sobie. Sąd pierwszej instancji miał w polu widzenia także okoliczności niekorzystne dla oskarżonego, że dopuścił się przypisanego mu czynu pod znacznym wpływem alkoholu i poprzedziła go kłótnia z pokrzywdzoną, której powodem było ponowne oddanie pod siebie moczu i zabrudzenie w ten sposób kanapy i odzieży. Sąd miał też na uwadze, że oskarżony po ugodzeniu pokrzywdzonej nożem, umył w kuchni nóż i dopiero po kilku minutach zainteresował się losem pokrzywdzonej. Nie umknęła sądowi i ta okoliczność, że oskarżony był nieustępliwy w zamachu na pokrzywdzoną, gdyż ta broniła się przed nożem, na co wskazują lekkie przecięcia skóry na jej ręce.

Wymierzając karę oskarżonemu sąd uwzględnił również opinię biegłych lekarzy psychiatrów, z której wynika, że świadomość utraty osoby bliskiej odbiła się istotnie na psychice oskarżonego, prowadząc do zaburzeń depresyjnych. Według sądu a quo, postawa oskarżonego, gdy uświadomił sobie nieodwracalność wywołanego skutku, dowodzi prawdziwości przeżywanych emocji, o których zeznali sąsiadka A. W. i taksówkarz. Na rozprawie głównej oskarżony okazywał wzruszenie i kilka razy płakał.

Ustalenie przez sąd odwoławczy, że oskarżony działał w zamiarze ewentualnym, spowodowało odmienną ocenę stopnia szkodliwości społecznej i zawinienia oskarżonego, niż przyjęta przez sąd pierwszej instancji oraz w efekcie, redukcję wymierzonej mu kary pozbawienia wolności.

Wyolbrzymianie zaś przez oskarżyciela publicznego wspólnego spożywania alkoholu i uprzedniej karalności oskarżonego, ma kreować go jako osobę wyjątkowo zdemoralizowaną, wręcz żerującą na pokrzywdzonej i jej rencie, aby dzięki temu mieć środki na alkohol. Odhumanizowanie oskarżonego wynika jednak wyłącznie z tendencyjnej oceny dowodów i pomijania, a przynajmniej lekceważenia dowodów korzystnych dla niego. Taka postawa procesowa ma niewiele wspólnego z powinnością akceptowania przyrodzonej godności człowieka i obiektywizmu, do czego obowiązany jest oskarżyciel publiczny jako organ państwa.

Mając na względzie powyższe okoliczności, orzeczono jak na wstępie.

<b><i>SSA Cezariusz Baćkowski</i></b>	<b><i>SSA Jerzy Skorupka</i></b>	<b><i>SSA Artur Tomaszewski</i></b>
---------------------------------------	----------------------------------	-------------------------------------